



Sygn. akt I NSNc 52/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, uzasadnienie)

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. P.

przeciwko H. P. i kuratorowi zmarłego Z. P.

z udziałem prokuratora Prokuratury Okręgowej w L.

o zaprzeczenie ojcostwa,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 13 października 2017 r. sygn. akt III Ca [...],

1. oddala skargę;

**2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 października 2017 r. Sąd Okręgowy w L. III Wydział Cywilny Rodzinny oddalił apelację powódki R. P. od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 6 października 2016 r. oddalającego powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, wytoczone

przez powódkę przeciwko pozwanym rodzicom H. P. i Z. P., oraz orzekł o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu ww. wyroku sąd II instancji wskazał na ustalenia sądu rejonowego, według którego R. M. P. urodzona [...]1961 r. jest dzieckiem pozwanych Z. P. i H. P.. Powódka sakrament Chrztu Świętego przyjęła jako osoba dorosła w dniu 10 maja 1982 r. Nie została ochrzczona tuż po urodzeniu, ponieważ jej ojciec studiował w tym czasie w W., a matka nie miała pieniędzy. Pozwani mają także syna W.. Między R. P., a jej rodzicami od kilku lat istnieje konflikt o bardzo silnym natężeniu. Z powództwa R. P. toczy się kilka spraw sądowych przeciwko ojcu i matce. Od tego też czasu powódka zaczęła podnosić, że pozwani nie są jej rodzicami biologicznymi. H. i Z. P. mają po 87 lat i są na emeryturze. Według sądu I instancji pozwani są pewni, że R. P. jest ich córką i zaprzeczyli, aby była ona przysposobiona. Pozwani pozostają nieprzerwanie w związku małżeńskim od ponad 60 lat. Sąd rejonowy przytoczył następnie treść art. 62 § 1 k.r.o. i wskazał, że domniemanie z niego wynikające może być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Powołał również art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, zgodnie z którym akta stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być stwierdzona jedynie w postępowaniu sądowym, przy czym zasada ta ma również zastosowanie do poprzednio obowiązujących przepisów prawa o aktach stanu cywilnego. W ocenie sądu I instancji z odpisu zupełnego aktu urodzenia powódki znajdującego się w aktach sprawy wynika, że jest ona córką pozwanych. Brak w nim jakiegokolwiek wzmianki dodatkowej, ani adnotacji. Sąd rejonowy podniósł, iż okoliczności zawarte w aktach stanu cywilnego można jedynie podważyć w drodze powództwa o zaprzeczenie ojcostwa lub macierzyństwa, ustalenie ojcostwa lub ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa. Sąd rejonowy wskazał, że powództwo wytoczone przez R. P. o zaprzeczenie ojcostwa może podlegać ocenie w świetle art. 63-70 k.r.o. Przy czym stosownie do art. 70 § 1 k.r.o. dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności. W ocenie sądu rejonowego zachowanie terminu z art. 70 § 1 k.r.o. stanowi materialnoprawną przesłankę zaprzeczenia ojcostwa, a jego

upływ skutkuje wygaśnięciem uprawnienia dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Sąd rejonowy w urzędzie stwierdził niedochowanie przez powódkę terminu, która mając 55 lat w dacie wytoczenia powództwa, wyżej wymienionego terminu nie dotrzymała. W ocenie sądu R. P., z uwagi na upływ czasu, utraciła prawo do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa wobec pozwanych. Zatem żądanie zawarte w pozwie jako bezpodstawne podlega oddaleniu. Sąd dodał, że pozwani mieszkają wspólnie, mają po 87 lat, są na emeryturze i w ich przekonaniu kwestia ojcostwa nie budzi wątpliwości. Według sądu z tych względów trudno jest uznać, aby w niniejszej sprawie żądanie zaprzeczenia ojcostwa było konieczne ze względu na tzw. prawdę biologiczną. W ocenie Sądu I instancji powódka nie udowodniła swoich twierdzeń o jej gorszym traktowaniu przez pozwanych, o braku zdjęć z wczesnego dzieciństwa oraz o konflikcie czynnika „Rh”. Ponadto w ocenie sądu poza jego kognicją jest zajmowanie się poglądami co do słuszności przepisu, który jest obowiązujący, ma moc ustawową i w swej treści jest jednoznaczny. Organ orzekający, wydając orzeczenie oddalające powództwo, stoi zatem na straży porządku prawnego uformowanego normami prawnymi, czyli w tym przypadku regulacją wynikającą z art. 70 k.r.o.

Sąd okręgowy rozpoznając apelację powódki doszedł do przekonania, że nie jest ona zasadna i sprowadza się w istocie do subiektywnej oraz odmiennej niż to przyjął sąd rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, zaś twierdzenia skarżącej stanowią tylko i wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Sąd okręgowy za w pełni zasadne uznał stanowisko sądu rejonowego, co do braku podstaw do uwzględnienia powództwa. Za oddaleniem powództwa przemawiają bowiem okoliczności faktyczne wyczerpujące przesłanki art. 70 k.r.o. Sąd II instancji wskazał też, iż sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących sfery pochodzenia powódki, przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe w zakresie wyznaczonym dyspozycją przepisów prawa materialnego stanowiących przesłanki rozstrzygnięcia. Sąd okręgowy wskazał, że nie ma znaczenia fakt i czas powzięcia wiadomości istotnych dla obalenia domniemania z art. 62 k.r.o. Termin do zaprzeczenia ojcostwa kończy swój bieg po upływie 3 lat od osiągnięcia pełnoletności bez

względu na to czy mąż matki figuruje w akcie urodzenia dziecka jako jego ojciec. Sąd II instancji nie zgodził się ze stanowiskiem powódki, wedle którego w sprawie wystąpiła nieważność postępowania w postaci pozbawienia R. P. możliwości obrony jej praw i potraktowania jej w sposób dyskryminujący. Sąd ocenił, iż powódka brała czynny udział w rozprawie, składała obszernie wyjaśnienia, adekwatne oraz zrozumiałe, zaś jej wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został rozpoznany i ostatecznie prawomocnie oddalony. Jako niezasadne ocenił sąd odwoławczy twierdzenia skarżącej, jakoby sąd rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, które są wyrazem pobieżnej i jednostronnie dokonanej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonywanej bez uwzględnienia przepisów prawa materialnego.

Prokurator Generalny skargą nadzwyczajną z 7 kwietnia 2020 r., z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w L. III Wydział Cywilny Rodzinny z 13 października 2017 r., sygn. III Ca [...] w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w art. 30 w związku z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.), tj. zasady poszanowania godności człowieka stanowiącej źródło prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, prawa do decydowania o swoim życiu osobistym i poznania własnej tożsamości oraz prawa do sądu, poprzez wydanie przez Sąd Okręgowy w L. wyroku oddalającego apelację R. P. z pominięciem powyższych norm i zasad konstytucyjnych i oparcie orzeczenia o uznany następnie za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepis art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie określenia terminu końcowego do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki w sytuacji, gdy wynikający z niego w istocie zakaz ustalenia rzeczywistego pochodzenia dziecka, jeżeli dowiedziało się prawdy o swoim biologicznym pochodzeniu po upływie 3-letniego terminu od osiągnięcia pełnoletniości prowadzi do nieodwracalnego ustalenia filiacji w sposób nieprawidłowy zaś ograniczenie powyższego terminu do daty osiągnięcia pełnoletniości, w oderwaniu od daty uzyskania przez dziecko informacji o swoim

biologicznym pochodzeniu, nie jest uzasadnione wartościami konstytucyjnymi i w istocie zamknęło powódce jedyną prawem przewidzianą drogę sądowego obalenia przez dziecko domniemania prawnego pochodzenia od męża matki, przez co zostało naruszone jej prawo do decydowania swoim życiu osobistym w postaci świadomego podjęcia decyzji o wytoczeniu powództwa oraz prawo do poznania własnej tożsamości, będącego elementem prawa do godności człowieka. W oparciu o tak skonstruowany zarzut Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1904 ze zm., dalej: u.s.n.) w art. 89 i następnych, wprowadziła oraz uregulowała nowy, nadzwyczajny środek zaskarżenia, mający zapewnić zgodność z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarga nadzwyczajna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, którego funkcją jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych dotkniętych istotnymi wadami prawnymi. Celem skargi nadzwyczajnej jest zapewnienie możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń w sposób oczywisty wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa i wolności człowieka i obywatela określone w konstytucji RP, rażąco naruszających inne niż Konstytucja RP przepisy prawa lub opierających się na istotnych ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Skarga nadzwyczajna realizuje tym sposobem konstytucyjną zasadę rzetelności działania instytucji publicznych (wyrażoną w preambule do Konstytucji RP), zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP).

W przedmiotowej sprawie skarga nadzwyczajna została wywiedziona przez Prokuratora Generalnego. W świetle art. 89 § 2 u.s.n. i wymienionych w nim podmiotów uprawnionych do wywiedzenia skargi nadzwyczajnej, nie może budzić wątpliwości, że skarżący posiada legitymację do jej wniesienia w przedmiotowej sprawie.

Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Okręgowego w L. nie budzi wątpliwości, że orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny. Orzeczenie w zaskarżonym zakresie jest również prawomocne (art. 363 § 1 k.p.c.). Wyrok Sądu Okręgowego w L. jako sądu drugiej instancji jest prawomocny z chwilą jego wydania.

W analizowanej sprawie powódka, zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika w dniu 15 lutego 2018 r. wywiodła skargę kasacyjną. Skargi kasacyjnej powódki nie oparto o zarzut naruszenia zasad, wolności i praw człowieka oraz obywatela określonych w art. 30 w zw. z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz 45 i 47 ust. 2 Konstytucji. Postanowieniem z 16 sierpnia 2018 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Od zaskarżonego orzeczenia nie wniesiono wcześniej skargi nadzwyczajnej (art. 90 § 1 i 2 u.s.n.).

Zgodnie z art. 89 § 1 *in fine* u.s.n. skarga nadzwyczajna nie przysługuje, jeżeli orzeczenie może być zmienione lub uchylone w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W ocenie Sądu Najwyższego orzeczenie w zaskarżonym zakresie może być wyeliminowane z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej, bowiem nie może zostać wzruszone w drodze innych środków prawnych. Upływ terminu przesądza o braku możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Z tej samej przyczyny wykluczone jest złożenie także ewentualnej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W analizowanej sprawie, skarga nadzwyczajna wniesiona została po 2 latach 5 miesiącach i 25 dniach od dnia wydania zaskarżonego orzeczenia. W świetle art. 89 § 3 u.s.n. (w brzemieniu obowiązującym na datę złożenia skargi

nadzwyczajnej) wniesiony środek zaskarżenia należy uznać za wniesiony w przepisany terminie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść wspomnianej zasady składa się szereg wartości, wywodzonych wprost z art. 2 lub też takich, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Wartości te tworzą pewien kanon, który nie ma charakteru katalogu zamkniętego (por. P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 222, nb. 19).

Zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad wyroków bądź postanowień, a także takich wad postępowania. Nie mogą one bowiem zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy (por. wyrok NSA z 5 października 2017 r., II FSK 1286/17, LEX nr 2390446), co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności.

Realizacja zasady proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.s.n. winna z jednej strony uwzględniać dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1-3 tego przepisu, z drugiej zaś strony musi uwzględniać istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylenia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności, przy czym kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się

w wyważaniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, a jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni z niej środek służący skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Stanowisko to wspiera wyrażnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz), w świetle którego wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia od prawomocnego wyroku musi być uzasadnione koniecznością naprawienia podstawowego błędu stanowiącego pogwałcenie sprawiedliwości (*miscarriage of justice*) (wyrok ETPCz z 24 lipca 2003 r. Ryabikh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99, § 52). Musi to być błąd wykraczający poza formalistyczną perspektywę „doktrynalnej nienaganności” (wyrok ETPCz z 23 lipca 2009 r., Sutyazhnik przeciwko Rosji, skarga nr 8269/02 § 38). Z tego też względu, należy unikać jakiegokolwiek pozoru traktowania kontroli nadzwyczajnej jako *de facto* kolejnego szczebla kontroli instancyjnej – „apelacji w przebraniu” (*appeal in disguise*). Zawsze muszą za nią przemawiać inne względy istotne dla właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPCz z 9 czerwca 2015 r., Compar S.R.O. przeciwko Słowacji, skarga nr 25132/13, § 64), nade wszystko zaś

względy konstytucyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 marca 2022 r., I NSNc 247/21).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania wskazać należy, iż rolą Sądu Najwyższego w przeprowadzanej konkretnej kontroli konstytucyjnej nie jest eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką, a władzą publiczną (przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20).

Artykuł 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia, stanowił, że dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności. Obecnie przepis ten uprawnia dziecko do wytoczenia powództwa po osiągnięciu pełnoletności, w ciągu roku od dnia, w którym dowiedziało się, że nie pochodzi od męża swojej matki. Jeżeli dziecko dowiedziało się o tej okoliczności przed dniem osiągnięcia pełnoletności, termin do wytoczenia powództwa biegnie od dnia osiągnięcia pełnoletności. Zmiana treści przepisu spowodowana została wydaniem w dniu 16 maja 2018 r. wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 18/17, w którym Trybunał uznał, że art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 2017, poz. 682) w zakresie, w jakim określa termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki niezależnie od daty powzięcia wiadomości przez pełnoletnie dziecko o tym, że nie pochodzi od męża matki, jest niezgodny z art. 30 w związku z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że na gruncie konstytucyjnym można mówić o istnieniu prawa podmiotowego każdego człowieka do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Prawo to jest szczególnym, osobistym konstytucyjnym prawem podmiotowym. Pozostaje ono w ścisłym związku z prawem do prawnej ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji), a także z prawem do prawnej ochrony życia prywatnego i rodzinnego

(art. 47 Konstytucji). Trybunał wskazał też, że na ustawodawcy ciąży pozytywny obowiązek ukształtowania środków prawnych umożliwiających realizację konstytucyjnego prawa do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Ponieważ prawo to nie ma charakteru absolutnego, ustawodawca może przewidzieć pewne ograniczenia możliwości prawnego ustalenia swoich korzeni, jeśli ograniczenia takie okazałyby się konieczne z uwagi na potrzebę ochrony innych wartości konstytucyjnych.

Sąd Najwyższy zauważa również, że na prawdopodobieństwo zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny konstytucyjności przepisu art. 70 § 1 k.r.o. wskazywano w doktrynie prawa (L. Bosek, *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, Kadencja VI Sejmu RP, Druk nr 888, s.11; por. A. Kawałko, *Glosa do wyroku TK z dnia 16 maja 2018 r., SK 18/17*, Prz.Sejm. 2021, nr 4, s. 152)

W polskim modelu ustrojowym tradycyjnie uznawano, że kontrola konstytucyjności ustaw jest co do zasady domeną Trybunału Konstytucyjnego (wyroki TK z: 4 października 2000 r., P 8/00; 31 stycznia 2001 r., P 4/99; 4 grudnia 2001 r., SK 18/00; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2010 r., III CZP 86/10; wyroki Sądu Najwyższego z: 5 lutego 2009 r., I CSK 331/08; 3 grudnia 2008 r., V CSK 310/08; a także Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 351-391; L. Garlicki, *Komentarz do art. 178 Konstytucji*, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2005 – z późniejszą modyfikacją poglądu w: L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Sądowy 7-8/2016, s. 22-23; A. Mączyński, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy*, Państwo i Prawo 2000, nr 5; W. Sanetra, *Sąd Najwyższy w systemie wymiaru sprawiedliwości*, Przegląd Sądowy 1999, nr 7-8; P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003; A. Wasilewski, *Granice władzy sądowniczej wobec władzy ustawodawczej w świetle zasady trójpodziału władz (przyczynek do dyskusji)*, w: A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002; K. Wojtyczek, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2013, s. 140;

S. Wronkowska, W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, PiP 2001, nr 9 – z późniejszą modyfikacją tego poglądu S. Wronkowska w: Sądownictwo konstytucyjne. Teoria i praktyka, t. II, red. M. Granat, Warszawa 2019; A. Wróbel, Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2000 r., (P 8/2000), Przegląd Sejmowy 2001, nr 6, s. 96 i n.; A. Zieliński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, Orzecznictwo Sądów Polskich 2001, nr 4, s. 218 i n. 17; A. Zoll, Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy, w: F. Rymarz, A. Jankiewicz (red.), Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Studia i Materiały, t. XV, Warszawa 2001, por. także z istotnym zastrzeżeniem wyrok Sądu Najwyższego z 29 lipca 2020 r., I NSK 8/19).

W orzecznictwie wyrażany jest wprawdzie pogląd, że sąd jest zobowiązany do odmowy zastosowania przepisu ustawy, jeżeli jest on wtórnie niekonstytucyjny (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19 (zasada prawna); wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2020 r., I NO 192/19; 20 lutego 2018 r., V CSK 230/17; 17 marca 2016 r., V CSK 377/15 i orzeczenia Sądu Najwyższego cytowane przez K. Gonerę, Rozproszona kontrola konstytucyjności w systemie kontroli skoncentrowanej – według orzecznictwa Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w: Sądownictwo konstytucyjne. Teoria i praktyka, t. II, red. M. Granat, Warszawa 2019 r., s. 149-180; pierwotnie analogiczny obowiązek wypracowano w orzecznictwie sądów administracyjnych – por. R. Hauser, J. Trzeciński, Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa 2010, s. 28 i n. 18 i cytowane tam orzecznictwo), jednakże przepis będący przedmiotem wykładni i zastosowania w niniejszej sprawie nie jest wtórnie niekonstytucyjny, nie można również uznać, że z innego powodu był w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy w oczywisty sposób pozbawiony domniemania konstytucyjności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 lipca 2020 r., I NSK 8/19).

Z akt sprawy wynika, iż R. P. urodziła się [...]1961 r., a powództwo w sprawie wywiodła w dniu 25 stycznia 2016 r., a więc po upływie 3 letniego terminu wskazanego w art. 70 § 1 k.r.o., co doprowadziło do jego oddalenia przez sąd I instancji. Ocenę sądu rejonowego podzielił także Sąd Okręgowy w L. w wyroku z

13 października 2017 r., sygn. akt III Ca [...], oddalając w efekcie apelację R. P.. Istotne jest również to, że prokurator w postępowaniu Pc [...] Prokuratury Rejonowej w L., odmówił R. P. wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 k.r.o., wskazując, że zarówno R. P., jak i jej rodzice zgodzili się wykonać badania mogące potwierdzić lub zaprzeczyć ojcostwu oraz macierzyństwu. Sygnatura wskazuje, iż sprawa zaprzeczenia ojcostwa, a zatem również świadomość powódki co do potencjalnej możliwości nie pochodzenia od męża matki występowała już w 2013 r., a więc dużo wcześniej niż wytoczone powództwo, wydane w jego efekcie orzeczenia sądów powszechnych oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 18/17.

Wspomniany wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie w dniu 19 maja 2018 r. (Dz.U. 2018, poz. 950), a więc już po prawomocnym zakończeniu postępowania o sygn. III Ca [...].

Skutkiem uznania za niekonstytucyjne przepisów w określonym zakresie jest utrata przez nie mocy obowiązującej, wyłączenie możliwości stosowania nawet do stanów faktycznych powstałych w okresie przed ogłoszeniem wyroku, a także otwarcie drogi do ponownego rozpoznania spraw, w których przepis ten został zastosowany i ukształtował sytuację prawną. Ponowne rozpoznanie sprawy następuje na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego rodzaju postępowania. Ponowne rozpoznanie sprawy prawomocnie rozstrzygniętej sprzeciwia się zasadom stabilizacji stosunków prawnych i prawomocności orzeczeń, dlatego też określenie ustawowych zasad postępowania wznowieniowego oraz ich stosowanie powinno być każdorazowo wynikiem zbilansowania kolidujących ze sobą wartości. W przypadku powódki, podstawę do wznowienia postępowania stanowił art. 401¹ k.p.c. R. P. miała zatem potencjalną możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c., jednak z uprawnienia tego, podobnie jak pozostałe strony procesu nie skorzystała. Co więcej w toku instancji, jak również przed Sądem Najwyższym nie wskazywała na naruszenie jej konstytucyjnych praw, czy też niezgodność art. 70 § 1 k.r.o. z Konstytucją.

Prokurator Generalny w skardze nadzwyczajnej wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego w L., który został wydany jeszcze w czasie obowiązywania art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie w jakim jego konstytucyjność została zakwestionowana, prowadził

w istocie do naruszenia konstytucyjnych praw powódki do decydowania swoim życiu osobistym w postaci świadomego podjęcia decyzji o wytoczeniu powództwa oraz prawo do poznania własnej tożsamości, będącego elementem prawa do godności człowieka. Zastosowane w jej sprawie rozwiązanie ustawowe ograniczające termin wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa do kryterium jakim jest osiągnięcie pełnoletniości, niezależnie od tego, czy w tym czasie uzyskała informacje mogące świadczyć, że nie pochodzi od męża matki, stanowiło w istocie pozorny środek realizacji jej konstytucyjnego prawa do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej i w istocie zamknęło jej, jedyną prawem przewidzianą drogę obalenia domniemania prawnego pochodzenia od męża matki.

W literaturze wskazuje się, że prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej jest konstytucyjnym prawem osobistym, które jest chronione przez art. 30, 47 i 72 Konstytucji RP i w zasadzie nie podlega ograniczeniom (por. np. L. Stecki, Prawo dziecka do poznania swego pochodzenia genetycznego, PiP 1990 r., nr 10, s. 64-74, który trafnie wskazuje, że prawo to jest emanacją godności ludzkiej). Prawo do poznania własnej tożsamości ma na celu ochronę ściśle osobistego interesu w poznaniu i rozumieniu swojej osoby, w prawidłowym rozwoju osobowości. Do istoty człowieczeństwa należy bowiem możliwość samoświadomości antropologicznej. Dla każdego człowieka istotne powinno być pytanie, co wyznacza jego jednostkową indywidualną tożsamość oraz relacje z osobami bliskimi (np. prawo do niezawierania małżeństw z krewnymi biologicznymi, prawo do nieskładania zeznań obciążających osoby spokrewnione) (L. Bosek, Opinia, s. 5).

W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone skargą nadzwyczajną orzeczenie, narusza zasady, wolności i prawa człowieka oraz obywatela określone w art. 30 w zw. z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz 45 i 47 ust. 2 Konstytucji. Zgodzić się należy z tezą stawianą w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej, iż wyroki sądowe winny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób właściwy, a w końcu winny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy w sprawie. Sąd Najwyższy zważył jednak, że naruszenie ww. przepisów nie jest tylko efektem niewłaściwego postępowania sądu, lecz błędu ustawodawcy, ale także niewłaściwej postawy

procesowej stron postępowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w postępowaniu brały udział osoby reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Nikt nie dostrzegał problemu konstytucyjności art. 70 § 1 k.r.o. oraz nie zwrócił uwagi sądu na możliwe zawieszenie postępowania w oczekiwaniu na orzeczenie, jakie miałyby zostać wydane w sprawie SK 18/17. Przypomnieć raz jeszcze należy, że R. P. miała potencjalną możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c., jednak z uprawnienia tego nie skorzystała. Co więcej w toku instancji, jak również przed Sądem Najwyższym nie wskazywała na naruszenie jej konstytucyjnych praw, czy też niezgodność art. 70 § 1 k.r.o. z Konstytucją.

Z uwagi na fakt, iż zarzut naruszenia art. 30 w zw. z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz 45 i 47 ust. 2 Konstytucji okazał się zasadny rolą Sądu Najwyższego było ocenienie, czy zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej uzasadnia uchylenie zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia.

O ile w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia ww. przepisów Konstytucji, o tyle w ocenie Sądu Najwyższego nie można dopatrzeć się przy uwzględnieniu okoliczności sprawy uchybienia zasadzie demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W szczególności Prokurator Generalny w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że „wniesienie skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie, wobec spełnienia przesłanki z art. 89 § 1 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, z uwagi na naruszenie konstytucyjnych praw i wolności R. P., jest zatem konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. Uzasadnienie takie jest niewystarczające.

Jak już wyżej wskazano, skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, a jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni z niej środek służący skonkretyzowanej kontroli

konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych. Ponadto, nawet określenie ustawowych zasad postępowania wznowieniowego oraz ich stosowanie powinno być każdorazowo wynikiem zbilansowania kolidujących ze sobą wartości. Ustawodawca regulując zasady ponownego rozpoznania zakończonych spraw musi bilansować konieczność ochrony stabilizacji stosunków prawnych prawomocnych orzeczeń z możliwie pełnym przywróceniem stanu zgodnego z Konstytucją RP. Zwrócić też trzeba uwagę, że w wyroku w sprawie SK 18/17 Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że prawo do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej nie ma charakteru absolutnego, i może dojść do ograniczenia możliwości prawnego dochodzenia tego prawa, jeśli ograniczenia takie okazałyby się konieczne z uwagi na potrzebę ochrony innych wartości konstytucyjnych. W realiach przedmiotowej sprawy Prokurator Generalny nie wykazał okoliczności przemawiających za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a także takich, które uzasadniałyby odstępianie od innych wartości (pewność prawa, prawomocność orzeczeń, stabilizacja stosunków prawnych, itd.), biorąc pod uwagę, iż prawo do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej nie ma charakteru absolutnego.

W literaturze wskazuje się też, że jeżeli akt stosowania prawa może zostać zakwestionowany jedynie we właściwej procedurze specjalnej (jak np. w trybie skargi o wznowienie postępowania), i w tym trybie może dojść do odwrócenia skutku wywołanego niekonstytucyjną normą, to inne alternatywne środki prawne są niedopuszczalne. Tak więc, jeżeli wydano prawomocne orzeczenie sądowe na podstawie niekonstytucyjnego aktu normatywnego, to jedynie w procedurze z art. 401¹ k.p.c. może nastąpić uchylenie tego orzeczenia. Jeżeli nie zażądano wznowienia postępowania, nie można skutku właściwego temu postępowaniu osiągnąć za pomocą innych instrumentów procesowych czy materialnoprawnych (por. J. Podkowik, *Niekonstytucyjność prawa i jej skutki cywilnoprawne*, Warszawa 2019, s.349).

Prokurator Generalny w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazał, że nie jest wykluczone, że w przypadku uchylenia orzeczenia do ponownego rozpoznania sąd okręgowy dojdzie do wniosku, iż rozstrzygnięcie powinno być takie

samo jak poprzednio, wydane na podstawie normy prawnej zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny. W ocenie Sądu Najwyższego, jest to nawet bardzo prawdopodobne. W szczególności, biorąc pod uwagę fakt, że powódka świadomość co do potencjalnej możliwości nie pochodzenia od męża matki miała już w 2013 r., co wynika z pism prokuratora w sprawie Pc [...], a więc dużo wcześniej niż wytoczone powództwo, wydane w jego efekcie orzeczenia sądów powszechnych oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 18/17. Również ta okoliczność nie przemawia za stwierdzeniem konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, lecz wskazuje na konieczność przyznania prymatu innym wskazanym wyżej wartościom (pewność prawa, prawomocność orzeczeń, stabilizacja stosunków prawnych, itd.), w szczególności, że w realiach sprawy powódka posiadając zagwarantowaną możliwość realizacji prawa podmiotowego do ponownego rozpatrzenia sprawy na podstawie zmienionego stanu prawnego, ukształtowanego w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, z możliwości tej nie skorzystała.

Sąd Najwyższy raz jeszcze podkreśla, że kontrola nadzwyczajna nie ma na celu odtwarzania wygasłych uprawnień procesowych i sanowania terminów, którym strony uchybiły (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2021 r., I NSNc 53/21; z 30 marca 2022 r., I NSNc 247/21).

Kierując się zatem wskazaniem wyznaczonym w dotychczasowym orzecznictwie (por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 września 2021 r., I NSNc 8/21), ważąc poszczególne wartości konstytucyjne w rozpatrywanej sprawie, Sąd Najwyższy przyznaje pierwszeństwo konstytucyjnej wartości pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 *in fine* u.s.n., wobec niestwierdzenia konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego

urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, oddalił skargę nadzwyczajną.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c. i w zw. z art. 95 pkt 1 u.s.n.

a.s.